



 Z CHRYSTUSEM W ŻYCIU
 MIESIĘCZNIK PARAFII
CHRYSTUSA KRÓLA

NIEDZIELA PALMOWA

„A tłumy, które Go poprzedzały i które szły za Nim wołały głośno:
 „Hosanna Synowi Dawida!
 Błogosławiony Ten, który przychodzi w Imię Pańskie!
 Hosanna na wysokościach!”

(Mt 21,9)

Dla upamiętnienia triumfalnego wjazdu Jezusa do Jerozolimy, przynieśliśmy dzisiaj do kościoła palmy. Palma jest symbolem zwycięstwa, a trzymając ją w rękę, wyrazamy postawę naszego ducha. Deklarujemy wolę walki ze złem, wolę zwycięstwa nad szatanem i nad grzechami ...

Rozpoczyna się Wielki Tydzień, który w Liturgii Kościoła urzeczywistnia największe tajemnice zbawienia, ukoronowane Zmartwychwstaniem Chrystusa. Artykuł na temat przeżywania dni Świętego Triduum Paschalnego umieszczony był w nr 1 „Z CHRYSTUSEM W ŻYCIU”, tam odsyłamy zainteresowanych.

W nadziei głębokiego, wspólnotowego przeżycia tych Świętych Dni



Miłości Wielkiego Czwartku,
 Mocy Wielkiego Piątku,
 Pokoju Wielkiej Soboty,
 Radości Wielkiej Niedzieli.

całej
 Wspólnocie Parafialnej
 życzy
 Zespół Redakcyjny

SPOTYKAMY SIĘ NADAL

Wznawiamy wydawanie naszego skromnego miesięcznika parafialnego „Z CHRYSYŃTUŃEM W ŹYCIE”, którego publikację przerwaliŃmy w ubiegłym roku. Powodem tego były trudności obiektywne, a głównie brak aktywnej pomocy parafian oraz ograniczenia czasowe kapłanów.

Obecnie powołany został zespół osób do stałej współpracy przy redakcji kolejnych numerów. Nadal jednak zapraszamy kaŃdego, kto zechce podzielić się takimi przeŃciami i problemami osobistymi, które mogą być w jakikolwiek sposób pomocne dla drugiego człowieka. Pragnieniem naszym jest systematyczne wydawanie „Z CHRYSYŃTUŃEM W ŹYCIE”, przy zachowaniu dotychczasowej jego formy. Zgodnie z załoŃzeniami podjętymi wcześnieŃ (patrz nr 1 „Z CHRYSYŃTUŃEM W ŹYCIE”), będziemy informować o aktualnych wydarzeniach religijnych w parafii oraz o różnorodnych problemach KoŃcioła. Szczegółne miejsce zamierzamy poŃwiecić problemom wychowawczym oraz rosnącym zagroŃzeniom moralnym w naszych rodzinach i w Ńrodowiskach, w których Ńyjemy. Mamy nadzieję, Ńe Duch Ńwięty będzie nas wspierał i pomyŃlnie będziemy kontynuować podjęty zamiar.

Proboszcz

KAPŁAŃSTWO JEST SŁUŹBĄ I POWOŁANIEM

„Nie wyŃcie mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyŃcie szli i owoc przynosili” (J 15,16).

Wielki Czwartek - Wieczernik - Ostatnia Wieczerza - Chrystus i Apostołowie. Ustanowienie Eucharystii jako znaku Nowego Przymierza i słowa Chrystusa *„To czyńcie na Moją pamiątkę” (Lk 22,19)*. A póżniej ofiara Chrystusa na krzyŃu, która dopełniła Przymierze Miłoci. Chrystus-Kapłan, zioŃył Siebie, jako ofiarę za wielu i stał się dla nas Drogą do Boga. Pozostawił na ziemi Swój KoŃciół, a w Nim ustanowił kapłanów, jako szafarzy BoŃzych Tajemnic i jako przewodników dla Ludu BoŃego.

Ustanawiając Sakrament Kapłaństwa, Chrystus uczynił człowieka Swoim narzędziem. Przekazał kapłanom władzę sprawowania Eucharystii, udzielania Sakramentów Ńw., a takŃe obowiązek głoŃzenia Słowa BoŃego i pasterskiej troski o KoŃciół i wspólnotę Ludu BoŃego. Przygotował równieŃ kapłanów na trudności i potrzebę wyrzeczeŃ, a nawet moŃliwe upokorzenie podczas pracy w Winnicy PaŃskiej.

Autor Listu do Hebrajczyków pisze: *„... I nikt sam sobie nie bierze tej godności, lecz tylko ten, który jest powołany przez Boga” (Hbr 5,1-4)*. Wielki to zaszczyt być wybranym przez Boga, wielka to godność być słuŃgą i narzędziem

w ręku Boga, wielka to chluba być pasterzem w owczarni Pana i zapewne wielka to radość, móc przemieniać ludzkie dusze i przez Chrystusa prowadzić je do Boga.

Kapłani pracujący wśród nas są ojcami naszych dusz, ale są też naszymi braćmi i naszymi synami. Odpowiadając na Boże wezwanie „Pójdź za Mną!” (Mk 2,14) postanowili swe życie ofiarować Bogu i bliźnim.

Dziękujemy Bogu za kapłanów!

Dziękujmy kapłanom za ich trud i zawsze okazujmy im należny szacunek i wdzięczność! A w Wielki Czwartek, w dniu, który jest dla Kościoła pamiątką wydarzeń Wieczernika i ustanowienia Sakramentu Kapłaństwa; szczególnie prosimy Boga o potrzebne łaski i dary Ducha Świętego dla kapłanów.

Wszystkim Duszpasterzom wraz z gorącymi życzeniami, dedykujemy słowa poety P. Heintsch'a.



*Wszystko mi dałeś
co dać mogłeś Panie*

„De profundis”

Z głębokości wołam do Ciebie,
Daj mi Panie, ten święty motyw,
Abym nigdy nie zapomniał, żem nie był,
Abym zawsze był pełen prostoty.

Daj mi, Panie, taką łaskę czystą,
Abym w dziełach wielkich i świętych
Zawsze wiedział, żeś Ty jest mój Chrystus,
Abym tylko o Tobie pamiętał.

Abym własnej nie szukał chwały,
Abym własnej nie szukał nagrody,
Ale w jasność Twą, w światłość białą
Owce Twoje wiódł - owce głodne.

Z głębokości - wysłuchałeś mnie, Chryste,
Z dalekości przyszedłeś do mnie ...
Daj wytrwanie w światłości Twojej czystej,
ogromnej.

*Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców
Koło w Sanoku*

NASZYM POKOJEM JEST CHRYSSTUS

*„Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam,
Daję wam go inaczej, niż świat go daje”.*

To był Jego Testament podczas Ostatniej Wieczerzy, przed śmiercią na krzyżu. Po trzech dniach pierwszy dar i pierwsze słowo do bliskich brzmiało właśnie: „*Pokój wam*”. Wypowiadając te słowa Chrystus Zmartwychwstały pokazuje nam swoje ręce i bok - pokój przyszedł do nas przez Jego rany.

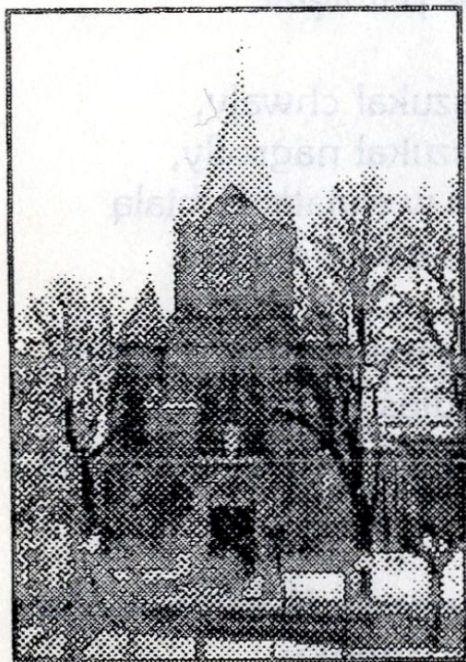
Nigdy nie użył przemocy:

- Pokazał, że ma moc rzucić na ziemię tych, którzy przyszli Go aresztować, ale wolał zdać się na łaskę swoich prześladowców.
- Zamiast zawołać dwanaście zastępów anielskich, aby broniły Jego sprawy, wolał oddać się tłumowi, który protestował przeciw Niemu.
- Nie pozwolił, by bronił Go miecz Piotra, dlatego stanął bezbronny przed strażą świątynną, która przyszła uzbrojona w kije i kamienie.
- Tym, którzy obdzierali Go z płaszcza, oddał również tunikę.
- Nie bronił nawet swoich praw ludzkich, kiedy były gwałcone podczas Jego procesu i zamiast walczyć przeciw niesprawiedliwości, wziął ją na swoje ramiona.
- Zamiast odpowiadać za zniewagi i oplucia, szczerze rozgrzeszał tych, którzy Go obrażali: „*Nie wiedzą co czynią*” - odpowiedział.
- Miał moc, by zejść z krzyża i ukarać winnych, ale wolał cierpieć niesprawiedliwość, niż dochodzić sprawiedliwości samemu.

Jezus Chrystus wybrał bezwarunkowe przebaczenie wszystkim, którzy Go w jakiś sposób krzywdzili: „*Ojczy, wybacz im*”. W Nim stał się pokój, gdy pojednał wszystko przez swą krew na krzyżu. Jezus przez swoje rany uczy nas, jak przebaczać wszystko wszystkim, nie odpowiadając przemocą tym, którzy nas ranią, ani nie krzywdząc tych, którzy nam źle czynią, ale odpłacając dobrem za otrzymane zło. Przebaczenie wytwarza pokój, zbawczy Szalom, tak dla nas samych, jak i dla innych.

(T. Forrest „Jezus Chrystus Uzdrawiciel mojej osoby”).

50-LECIE PARAFII NSPJ w SANOKU



8 kwietnia 1995 roku mija 50 lat od ustanowienia Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa na Posadzie. Z tej okazji pragniemy zapoznać naszych Czytelników, w jakich okolicznościach budowano kościół na Posadzie i jak kształtowały się początki życia parafialnego.

Posada Olchowska - w codziennym użyciu Posada - dawna wieś pod Sanokiem od strony południowo-wschodniej była ongiś podgrodzem, tj. przedmieściem Sanoka. W 1852 roku uzyskała status gminy, który określał jej samodzielność administracyjną - miała swego wójta i radę gminy. Gminę przyłączono do miasta w 1931 roku i odtąd stała się trzecią dzielnicą,

określaną urzędowo jako Sanok III. Mieszkańcy Posady utrzymywali się z rolnictwa, rzemiosła i usług. Gospodarczym i społecznym przełomem dla tej dzielnicy było wybudowanie przez Kazimierza Lipińskiego nowoczesnej wytwórni wagonów i maszyn na gruntach wykupionych od gminy w latach 1894-1897. Rozwój fabryki spowodował napływ dość dużej liczby robotników z innych miast i wiosek Galicji, czemu jeszcze sprzyjała linia kolejowa Zagórz - Jasło wybudowana w 1884 roku.

Mieszkańcy Posady od dawna odczuwali potrzebę własnego kościoła, a to ze względu na dużą odległość do kościoła w mieście i dla starszych i dla dzieci, idących w każdą niedzielę na Mszę św. Niepokój budziła postawa części robotników „Wagonówki”, ulegających wpływowi socjalistycznym. Innym argumentem był zamiar uruchomienia na Posadzie w 1926 roku kościoła narodowego, do czego jednak nie dopuszczono.

Inicjatywa budowy kościoła wyszła od Rady Gminy, która po uzgodnieniu z Parafią Farną uzyskała zezwolenie Kurii Biskupiej w Przemyślu na budowę kościoła filialnego. Plac pod budowę kościoła o obszarze 0,5 ha zakupiono od probostwa sanockiego. Plan kościoła opracował sanoczanin inż. Władysław Chomiak. Plan nie był zatwierdzony przez władze budowlane ani przez Kurie, gdyż w tym czasie takie zezwolenie nie było konieczne. Toteż, gdy w trakcie budowy okazało się, że zaprojektowany kościół jest za mały, dobudowano fundamenty pod boczne nawy wszerz i wzdłuż. Kamień węgielny pod budowę kościoła poświęcił w 1929 roku ks. prałat Franciszek Matwijkiewicz, proboszcz sanocki. Przewodniczącym budowy kościoła został ks. Antoni Wolek, etatowy katecheta na Posadzie i prezes Katolickiego Związku Młodzieży Rękodzielniczej i Przemysłowej w Sanoku, organizacji rozwijającej się głównie w tej fabrycznej dzielnicy miasta.

Cała wieś z entuzjazmem włączyła się do prac przy budowie świątyni. Gmina ze swych pieniędzy kupowała materiały budowlane i subwencjonowała corocznie odpowiednią sumę pieniędzy. Także władze miasta za cenę zgody na włączenie Posady Olchowskiej do Sanoka, zobowiązały się do świadczeń finansowych aż do czasu ukończenia budowy.

Oprócz ofiar wiernych, Komitet budowy kościoła przeprowadzał zbiórki dobrowolnych ofiar mieszkańców i od robotników fabrycznych w każdy dzień wyplat. Wydrukowano też 2 tysiące „cegiełek”, które wysłano do księży w całej Polsce z prośbą o przysłanie ofiar na adres Komitetu, który miał swoje konto w Komunalnej Kasie Oszczędności.

Poświęcenie kościoła odbyło się 15 września 1931 roku przez ks. biskupa Anatola Nowaka. Kościół nie miał jeszcze posadzki, ani okien i witraży, a w miejscu wielkiego ołtarza była jedynie mensa ołtarzowa z prowizorycznym tabernakulum. Niedługo potem przystąpiono do prac wykończeniowych. Posadzkę zakupiono w Krakowie, wierni pokryli koszt budowy wszystkich ławek, także koszty witraży pokrywane były przez poszczególnych fundatorów, np. mężczyźni z Posady imieniem Józef, ufundowali witraż przedstawiający św. Józefa, a wójt Maciej Kluska witraż św. Macieja, Katolicki Związek Młodzieży był fundatorem witraża św. Stanisława Kostki; koszt tego witraża w większości pokrył ks. biskup Nowak.

Z inicjatywy ks. Wołka rozpoczęło się w pobliżu kościoła budowę domu dla Katolickiego Związku Młodzieży. Młodzież swoją pracą i ofiarą materialną wybudowała własną siedzibę z salką teatralną, biblioteką i salą zebrań, a na piętrze znajdowała się bursa na 15 łóżek dla biednych, dojeżdżających z daleka terminatorów fabrycznych. Młodzież tego związku miała tam swoje koła oświatowo-wychowawcze, orkiestrę dętą, kółko teatralne i chór. W przyszłości budynek ten będzie pierwszą plebanią parafialną.

REFLEKSJE KATOLIKA

Zbliżające się dni będą dla katolika okazją do wielu przemyśleń i do refleksji nad życiem, nad śmiercią, nad sensem cierpienia, a także nad nadzieją, którą niesie Zmartwychwstanie Chrystusa. Nie da się uniknąć takich rozważań w tygodniu, w którym dokonują się w Kościele wydarzenia, stanowiące centrum chrześcijaństwa. Ten okres przywołał w moich wspomnieniach sen, który zdarzył mi się dosyć dawno, lecz jego treść oraz późniejsze przemyślenia właśnie teraz nabierają szczególnej aktualności.

Śnił mi się Ukrzyżowany. Widziałam krzyż i postać mężczyzny, jednak obraz ten znacznie różnił się od powszechnie znanych nam wizerunków krzyża. Nie będę opisywać szczegółów, a jedynie to co przykuło moją uwagę. Widziałam z bliska prawą rękę i uderzyło mnie, że ciało jest żywe, umięśnione, zdrowe lecz porane strużkami krwi. Krew wyciekła z okrągłej rany w połowie ramienia. Scena ta zrobiła na mnie duże wrażenie ze względu na jej realność, a także ze względu na jej „inność” od tego co znałam. Przez cały dzień scena ze snu niepokoiła mnie, rozmyślałam nad tym, czym miał być ten sen, czy ma on jakąkolwiek wymowę? Wieczorem, kiedy uklęknęłam w kościele wzrok mój skierował się na obraz miłosierdzia Bożego. I w tej samej chwili wiele zrozumiałam ...! Zobaczyłam to samo, co we śnie ale jakże inaczej! Ta sama, prawa ręka, uniesiona w górę w geście błogostwieństwa, już nie cieknie z niej krew. Krew tryska, lecz z serca - to Krew Życia. A postać na obrazie zdaje się mówić: „... Kocham! I dlatego wciąż cierpię, umieram i wciąż żyję, dla ciebie, dla was - zaufaj mi i uwierz człowieku ...!

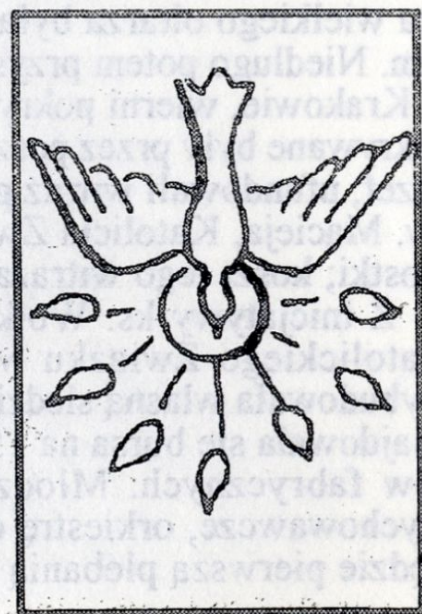
I chyba wtedy lepiej rozumiałam to, o czym wcześniej wiedziałam. Zrozumiałam to, co otrzymaliśmy przez Krzyż, zostało nam dane całkiem za darmo, że On „załatwił” za nas cierpienie i karę, że chrześcijańska nadzieja - dla każdego kto zechce - nie jest zbyt trudna do spełnienia. A Chrystus Miłosierny musi być dla nas ciągle żywy, aby ciągle za nas się ofiarować, bo człowiek jest zbyt mały i słaby, a gdy dostaje za darmo wielkie rzeczy to nie umie ich należycie docenić.

Barbara

UMOCNIENI DUCHEM ŚWIĘTYM

Udział w Bożej naturze, który ludzie otrzymują przez łaskę Chrystusa, przypomina w pewnym stopniu narodzenie się do życia przyrodzonego, jego rozwój i odżywianie. Wierni, odrodzeni przez chrzest, zostają umocnieni przez sakrament bierzmowania i w Eucharystii otrzymują pokarm życia wiecznego. W ten sposób przez sakramenty chrześcijańskiego wtajemniczenia otrzymują w coraz większym stopniu skarby życia Bożego i postępują w doskonałej miłości.

Słusznie napisano te słowa: „Obmywa się ciało, aby duszę oczyścić ze zmyły, ciało namaszcza się, aby uświęcić duszę, ciało znaczy się krzyżem, aby umocnić duszę,



włożenie rąk ocienia ciało, aby dusza otrzymała duchowe oświecenie, ciało karmi się Ciałem i Krwią Chrystusa, aby dusza nasyciła się Bogiem".

W ubiegłych latach rozpatrywano sposób, w jaki był udzielany ten sakrament; mianowicie starano się o to, „aby jaśniej uwydatnił się związek tego sakramentu z całym wtajemniczeniem chrześcijańskim". Związek łączący bierzmowanie z innymi sakramentami wtajemniczenia staje się jaśniejszy, nie tylko przez ściślejsze powiązanie obrzędów lecz także przez gest i słowa, którymi udziela się tego sakramentu „jaśniej wyrażają święte tajemnice, których są znakiem, a lud chrześcijański, na ile to możliwe, łatwo je może zrozumieć i uczestniczyć w nich w sposób pełny, czynny i społeczny".

Co należy do samej istoty obrzędu bierzmowania, przez który wierni otrzymują Ducha Świętego jako dar? Wiadomo z Nowego Testamentu, że Duch Święty towarzyszył Chrystusowi w wypełnianiu urzędu mesjańskiego. Jezus po przyjęciu chrztu od Jana zobaczył Ducha Świętego zstępującego na Niego, który nad Nim pozostał. Ten Duch Go pobudził, aby wsparty Jego obecnością, pomocą, jawnie rozpoczął działalność mesjańską. Gdy pouczał lud nazareński, zaznaczył, że powiedzenie Izajasza: „Duch Pański nade mną" odnosi się do Niego. Stąd staje się jasne znaczenie bierzmowania dla wtajemniczenia chrześcijańskiego, przez które wierni „jako członki żywego Chrystusa zostają wcieleni i upodobnieni do Niego przez chrzest, bierzmowanie i Eucharystię".

Przez sakrament bierzmowania odrodzeni na chrzcie otrzymują jako niewysłowiony dar samego Ducha Świętego, który ich umacnia w szczególny sposób, a naznaczeni znamieniem tego sakramentu „jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem i w ten sposób jeszcze mocniej są zobowiązani, jako prawdziwi świadkowie Chrystusa, do szerzenia i bronienia wiary słowem i czynem".

W końcu bierzmowanie wiąże się z Najświętszą Eucharystią, ponieważ wierni, już ochrzczeni i bierzmowani, włączają się całkowicie w Ciało Chrystusa przez uczestnictwo w Eucharystii. Udzielanie daru Ducha Świętego już od starożytnych czasów dokonywało się w Kościele przez różne obrzędy. Przeszły one liczne zmiany na Wschodzie i na Zachodzie, zawsze jednak oznaczały udzielanie Ducha Świętego. Benedykt XIV stwierdził:

„Należy powiedzieć to, co jest bezsporne: mianowicie w Kościele łacińskim sakramentu bierzmowania udziela się używając świętego krzyżma, czyli oleju z oliwek zmieszanego z balsamem i poświęconego przez biskupa, którym szafarz sakramentu robi krzyż na czole przyjmującego, wypowiadając słowa formuły".

Przez ten dar Ducha Świętego wierni zostają bardziej upodobnieni do Chrystusa i umocnieni, aby składali Mu świadectwo, dla budowania Jego Ciała w wierze i miłości. Ich dusze otrzymują niezniszczalny charakter, czyli znamię Pańskie.

M.B.

Dnia 29 marca 1995 roku o godz. 17⁰⁰ odbyło się bierzmowanie w naszej parafii. Sakrament bierzmowania przyjęło w naszej parafii 326 młodzieży. Razem z naszą młodzieżą sakrament ten przyjęła młodzież z parafii Trepcza i Mrzyglód. Sakramentu bierzmowania udzielił Ks. Arcybiskup Metropolita Józef Michalik. Całej tej młodzieży składamy życzenia, aby umocniona darami Ducha Świętego odważnie głosila Boga swoim życiem i broniła Jego Nauki.

SPOTKANIE W MISJACH ŚWIĘTYCH ...

Już mija półtora roku od przeżywania Misji świętych w naszej parafii, które prowadzili Redemptoryści z Tuchowa. W tym roku tydzień po Świętach Wielkanocnych, a więc w Niedzielę Białą rozpoczniemy renowację misji, odnowienie darów, które otrzymaliśmy od Boga w czasie Misji.

Zapraszamy całą Parafię do wzięcia udziału w tych świętych ćwiczeniach. Niech Dobry Bóg rozpali nasze serca ogniem miłości i otworzy je na głoszoną nam prawdę w tych dniach.

Módlmy się również w intencji zaniedbanych duchowo rodzin, aby się odnalazły przy Bogu. Prośmy Boga również za Misjonarzami, aby przez nich głoszona nauka Jezusa zaowocowała w naszych sercach.

Do spotkania na Misjach!

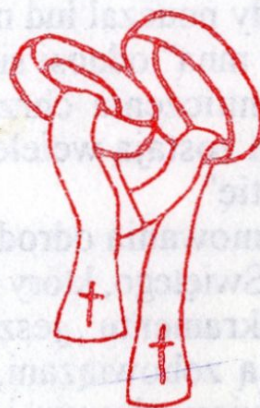
* * *

Z ŻYCIA PARAFII



*W I kwartale
1995 r.
Sakrament
Chrztu św.
przyjęli:*

1. Michał Mariusz KIJOWSKI
2. Agata Małgorzata ŁUKASIK
3. Mateusz Mikołaj SYBILLA
4. Weronika Ewa WOŁCZAŃSKA
5. Anna Katarzyna SZAJNOWSKI
6. Dawid Damian RACHWAŁ
7. Mateusz PARANIAK
8. Paulina GADOMSKA
9. Piotr GADOMSKI
10. Konrad Kamil STANISŁAWCZYK
11. Paulina Barbara NĘDZA
12. Konrad Franciszek ZIAJKA
13. Jakub Michał UCZEŃ
14. Kinga Anna JURCZYK
15. Dominika Natalia WITOWICZ



*W I kwartale
1995 r.
Sakrament
Małżeństwa
przyjęli:*

Dariusz Jan MYĆKA

i
Joanna RACHWAŁSKA

* * * * *

*W I kwartale
1995 r. odeszli:*

1. Paweł Piotr MATESZEW
2. Agnieszka Dorota KOTLIŃSKA
3. Zofia OCHAŁA
4. Kazimiera GACEK
5. Tomasz OKLEJEWICZ
6. Marian DYDIO
7. Stanisława KUREK
8. Maria SITARZ
9. Zbigniew Antoni MACH
10. Anna RACZYŃSKA
11. Władysław WILUSZ

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie.

WYDAWNICTWO - Parafia Chrystusa Króla w Sanoku, ul. Jana Pawła II 55
Zespół Redakcyjny: ks. F. Kwaśny, ks. S. Gniewek oraz zespół K.S.W. w składzie:
E. Bluj, M. Bukład, B. Kulczycka, E. Sołtysik
Skład i druk: Drukarnia „Piast Kołodziej”, Sanok, ul. Cegielniana 54, tel. 324-94